

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3. nr 23

Niemcy wyrzucają Polaków

Po szeregu wypadków wydalenia Polaków ze Śląska Opolskiego i z Prus Wschodnich obecnie taki sam los spotkał znanego działacza polskiego na Pograniczu p. Wojciecha Piocha z Rudni, pow. złotowskiego, z zawodu rolnika posiadającego gospodarstwo 55 morgowe. Jest on szermierzem polskości w okolicy, ale jednocześnie lojalnym obywatelem. Landrat złotowski pismem z dnia 12 bm. kazał mu opuścić w ciągu dni 30 teren Pogranicza, powołując się na ustawę z 1937 r. o zabezpieczeniu granic Rzeszy i rozporządzenie Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa (1933 r.).

Przed kilku tygodniami odebrano również prawo pobytu na pograniczu nauczycielowi polskiemu w Rudni p. Biednatowskiemu, obywatelowi polskiemu. Jest to drugi już z kolei wypadek wydalenia z Pogranicza nauczyciela obywatela Rzeczypospolitej.

Gdy to się dzieje w Niemczech to w Polsce Niemcy w Polsce zwalniają Polaków z pracy.

Zachodnia Aj. Prasowa donosi: W przygranicznym powiecie leszczyńskim, gdzie ludność niemiecka utrzymuje nadal swoje uprzywilejowane stanowisko na odcinku gospodarczym, zdarzają się niejednokrotnie wypadki pozbawiania pracy tych Polaków, którzy swą działalnością

patriotyczną zasłużyli na „gniew“ niemieckiego pracodawcy.

Ostatnio w końcu grudnia, w czasie dotkliwych mrozów, dwie Niemki zwolniły ze swego majątku robotnika Leona Krysmalskiego, który z

żoną i dwojgiem dzieci był zmuszony zamieszkać w drewnianym szałasie, który Niemcy sfotografowali, czyniąc zeń atut propagandowy przeciw Polsce, „która nie dba o swych biednych obywateli“.

Dokoła Hiszpanii

W związku z ostatnimi zwycięstwami hiszpańskich faszystów prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach dyskusję w sprawie hiszpańskiej, jaka się odbyła w Izbie Deputowanych pomiędzy b. premierem Flandinem a przywódcą socjalistów Blumem. Oczywiście, że prasa prawicowa, wbrew interesom Francji, popiera stanowisko Flandina i wypowiada się za zachowaniem neutralności przez Francję.

Przeciwko b. premierowi Flandinowi zwracają się ostro hr. de Keri-

lis w „Epoque“, oraz socjalistyczny „Populaire“. Te dwa ostatnie dzien-

niki zapowiadają wielką manifestację w Paryżu na rzecz otwarcia granicy pirenejskiej oraz dostarczenia do republikańskiej Hiszpanii czołgów, samolotów i amunicji. W czasie manifestacji przemawiać będą b. premier Blum oraz Jouhaux.

FRANCJA NIE UTWORZY GRANICY PIRENEJSKIEJ?

Angielska prasa jest zdania, że pomimo silnego nacisku lewicy, rząd francuski nie utworzy granicy pirenejskiej.

Rozmowy rzymskie bez wyniku

W Rzymie bawili u Mussoliniego premier angielski Chamberlain i angielski minister spraw zagranicznych Halifax celem przeprowadzenia rozmów, któreby do zaciemnionej polityki międzynarodowej Europy wniosły

nieco światła i ducha porozumienia.

Jednakże z doniesień specjalnych korespondentów prasy londyńskiej wynika, że rozmowy rzymskie Chamberlaina z Mussolinim zakończyły się generalnym fiaskiem. Mimo najlepszej woli Chamberlaina uwzględnienia w jak najszerszej mierze „naturalnych aspiracji narodu włoskiego“ w żadnej ze spraw nie udało się uzyskać porozumienia. Stanowisko Mussoliniego miało przekonać angielskiego „szermierza pokoju monachijskiego“, że tym razem dalsze rozmowy są bezcelowe. Jedynym dodatnim wynikiem rozmów miało być... rozwiązanie wszelkich złudzeń angielskich mężów stanu, jakoby istniała możliwość pogodzenia się z Mussolinim chociażby za bardzo drogą cenę.

Jednym z głównych punktów rozmów była sprawa hiszpańska. Mussolini, który z całym cynizmem — wbrew wielkim zobowiązaniom — wysłał pięć dywizji włoskich na front kataloński, miał zażądać ultimatywnie, przyznania gen. Franco prawa strony wojującej, oświadczając, że dopiero po uznaniu gen. Franco wycofa swe wojska, nie tając zresztą że zrobi to wówczas, kiedy zwycięstwo będzie już zupełnie pewne. Nawet cierpliwemu i gotowemu na wszelkie ustępstwa (cudzym kosztem) premierowi angielskiemu nie pozostało nic innego — jak odrzucić z miejsca żądania Mussoliniego.

Nieprzejednane stanowisko zajęł również szef Rządu włoskiego w sprawie Tunisu i Dżibuti, oraz w innych kwestiach dotyczących Morza Śródziemnego i Morza Czerwonego.

Ten sam los podzieliły prowadzone równocześnie rokowania lorda Halifaxa z hr. Ciano. Oczywiście, że do żadnego porozumienia nie doszło.

Domysły na temat ordynacji wyborczej

Od kilku dni sygnalizowaliśmy głosy prasy różnych kierunków, zwracające oczy na Zamek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Sprawa ta zaktualizowana została na terenie parlamentu. Jak wiadomo bowiem, b. wicemarszałek Jan Dębski, obecnie członek komisji budżetowej Senatu, zaapelował do rządu o wniesienie projektu reformy wyborczej. Premier Składkowski odpowiedział na to przemówieniem, z którego wynika, że rząd oczekuje od samego parlamentu zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej i że uważa sprawę za bardzo doniosłą dla przyszłości państwa polskiego.

Wedle informacji, jakie rozeszły się w świecie politycznym, należy w sprawie ordynacji oczekiwać jeszcze jednego posunięcia. Tym razem wyjdzie ono ze strony czynników, znajdujących się poza obecnym parlamentem. Mówi się mianowicie o zamiarze sformułowania delegacji, która udałaby się na udiencję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiając pogląd, że wobec do-

ważnej sytuacji międzynarodowej i doniosłych zagadnień wewnętrzno-politycznych, w interesie państwa jest przyspieszenie procesu zmiany naszego prawa wyborczego do parlamentu. Delegacja zwróciłaby się do Pana Prezydenta RP o podjęcie w tej sprawie inicjatywy, wychodząc z założenia, że czynnik w państwie nadrzędny, któremu podlegają zarówno władze ustawodawcze i wykonawcze, może aktem swojej woli spowodować

ruszenie tej doniosłej kwestii z miejsca.

Wedle tych samych źródeł, w skład delegacji miałby wejść zarówno przedstawiciele stronnictw politycznych centrum i lewicy, a więc przede wszystkim ludowcy i socjaliści, jak też grono przedstawicieli świata nauki i sfer gospodarczo-społecznych, solidaryzujących się z przedstawionym wyżej punktem widzenia.

Rząd słowacki podał się do dymisji

Praga. Rząd słowacki postanowił podać się do dymisji, aby umożliwić prezydium nowo wybranego Sejmu wykonanie jego konstytucyjnego prawa proponowania nowego rządu.

Premier ks. Tiso zawiadomił o tej decyzji prezydenta dra Hachę i przewodniczącego Sejmu Sokola, który zwołał prezydium Sejmu celem przygotowania listy kandydatów nowego rządu.

Sokol przyjęty został w piątek

przez prez. Hachę, któremu przedstawił listę kandydatów.

12.000 SAMOLOTÓW ROCZNIE BUDOWAĆ BĘDZIE AMERYKA

Agencja Reutersa donosi, iż gen. Arnold, naczelny dowódca sił lotniczych Stanów Zjednoczonych, rzekomo oświadczył, że w ciągu trzech lat produkcja lotnicza Stanów Zjednoczonych pozwoli na budowanie 12.000 samolotów wojennych rocznie.

Echa Rezolucji Rady Naczelnej Str. Ludowego

Zamieszczone przez nas w zeszłym numerze uchwały Rady Naczelnej Stron. Ludowego wywołały bardzo żywy oddźwięk w społeczeństwie. Wszystkie gazety, wszystkich ugrupowań podawały tekst prawie w dosłownym brzmieniu i opatrzyły własnymi komentarzami. Wszyscy wyrażają się z uznaniem o uchwałach ludowców. Nawet „Gazeta Polska” i inne organy ozonowe zdobyły się na łaskawe zauważenie ludowców, i co najciekawsze zapowiadają polemikę z niektórymi tezami uchwał Rady.

W obecnej sytuacji politycznej, po skompromitowaniu przez Ozon, idei zjednoczenia narodowego — uchwały Stron. Ludowego są uważane za nawiązanie możliwości konsolidacyjnych, choćby na razie z opozycją polską. Coprawda utrudnia tutaj sytuację jaskrawy nieraz podział ludzi na skrajną lewicę i skrajną prawicę, ale przy dobrej woli można w wielu punktach zasadniczych dojść do porozumienia. Naturalnie niema mowy o mechanicznym zjednoczeniu, polegającym na wchłanianiu jednego przez drugiego. Na platformie równości ludzie zawsze mogą się dogadać. Największe więc ugrupowanie polityczne w Polsce jakim jest Stronictwo Ludowe, doskonale z tych spraw zdaje sobie sprawę — i inni też, rozumiejąc potęgę fizyczną i moralną Stronictwa. Wsłuchują się w jego życie wewnętrzne i zewnętrzne, od razu na przejawy życia reagują.

Najobszerniej pisze „IKC” — i co jest dla niego — pisma prorzadowego najważniejsze — tak charakteryzuje obrady Rady Naczelnej, dając obszernemu artykułowi tytuł wiele mówiący „Nowosielce — Po raz drugi”:

„Sądzimy, że nad uchwałami Rady Naczelnej Stronictwa Ludowego nie należy i nie można przejść do porządku dziennego. Są to bowiem uchwały tego rodzaju, że zmuszają do najpoważniejszych refleksyj i do — męskiego działania.

Ludowcy są w świetle tych uchwał opozycją, ale opozycją myślącą kategoriami narodowymi i państwowymi. Jeżeli wielkie opozycyjne ugrupowanie jako główny motyw swego działania, jako główną treść swoich przemysłów wysuwa troskę o państwo, troskę o obronność tego państwa i o przyszłość narodu, to z taką opozycją można i należy rozmawiać. Nie jest to bowiem jakaś doktrynerska, rozsadzająca państwo opozycja „frontów ludowych”, nie jest to opozycja, która lekceważy sobie nadrzędny interes, tj. państwową rację stanu — ale jest to opozycja, dotycząca taktyki i sposobów działania. Cel zarówno obozu rządzącego, jak i takiej opozycji jest wspólny. Na imię mu Polska, jej siła, rozkwit i jej przyszłość!

W tym stanie rzeczy musi się znaleźć wspólny język w sprawach bieżącej polityki. Gdy jutro czy pojutrze naród cały może stanąć wobec najcięższego egzaminu, gdy Polacy różnych przekonań mogą być powołani do wspólnego marszu w obronie Ojczyzny — nie wolno przechodzić obojętnie wobec aktu woli wielkiego odłamu społeczeństwa, skierowanego ku zjednoczeniu narodu, ku zespoleniu jego sił pod sztandarem walki z zakusami wrogów zewnętrznych!

Trzeba stwierdzić, że najwyższe w państwie czynniki dały wyraz takiemu właśnie ujmowaniu sprawy. Przypominamy, że Pan Prezydent Rzplitej rozwiązując poprzedni Sejm i Senat wskazał jako cel, do którego zmierzać należy, wciągnięcie

jak najszerszych warstw i kół naszego społeczeństwa do czynnej pracy dla państwa. Przypominamy również, że wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski w swych słynnych już dzisiaj mowach katowickich sprecyzował bardzo dokładnie i bardzo wyraźnie pogląd na znaczenie i metody konsolidacji. W pierwszej mowie wypowiedział się niedwuznacznie za współdziałaniem wszystkich twórczych i dynamicznych sił narodu na zasadzie równości, bez przekreślania różnic i odrębności poszczególnych organizacji, w których grupują się i pracują politycznie Polacy.

Jest prawdą niezaprzeczoną, że ta konsolidacja musi unikać środków mechanicznych. Monopartie i totalizmy nie prowadzą do celu, zwłaszcza w społeczeństwie tak zindywidualizowanym politycznie, jak w społeczeństwie polskim.

Jeden z wybitnych naszych mężów stanu, przeciwstawiając się próbom mechanicznego zjednoczenia społeczeństwa, powiedział raz żartobliwie: „Zjednoczenie nie może odbywać się w ten sposób, aby było to zjednoczenie człowieka z befszytkiem na talerzu. Wyobraźmy sobie, że człowiek, siedzący przy stole, powie, patrząc na talerz: befszytku, mam zamiar zjednoczyć się z tobą. Zjem cię; twoje soki żywotne wzmocnią mój organizm, a reszta wróci w tej czy innej formie do ziemi. Zjednoczenie takie byłoby bardzo integralne, ale — jednostronne.”

W tym żartobliwym porównaniu mieści się cała prawda, którą ubiera się w różne formułki polityczne, nie zmieniając jednak istoty treści. Istota jest zawsze ta sama: zjednoczenie prawdziwe, to porozumienie dla wspólnego wykonywania wspólnych zadań, zjednoczenie pozorne, to mechaniczne wchłonięcie w nadziei, iż zmieni się to z czasem w organiczne wchłonięcie „partnera”. Pierwsza metoda to konsolidacja narodu przez współpracę, druga to stworzenie fasady, za którą nie wiadomo, co się mieści i jakie się tam procesy odgrywają. Dla dobra narodu i państwa, dla dobra prawdziwego zjednoczenia, dla moralnego uzbrojenia społeczeństwa na dni decydującej próby historycznej trzeba dążyć do konsolidacji o trwałych podstawach, wyraźnych zarysach i określonym charakterze.”

Inne pismo „prorzadowe, konserwatywne „Słowo” wileńskie pisze:

NOWY OKRES POLITYKI LUDOWCÓW

„Uchwały Rady Naczelnej Stronictwa Ludowego, a których informowaliśmy wczoraj, zasługują na szczególną uwagę, gdyż oznaczają daleko idącą zmianę taktyki stronictwa.

W szeregach opozycji ludowcy stanowili grupę, która walkę z reżimem prowadziła nie tylko na wiecach i w rezolucjach, ale w pewnych okresach przechodziła do czynnej walki. Lato 1936, a szczególnie lato roku 1937 w historii ruchu ludowego będzie okresem na zawsze pamiętnym. Jeszcze rok temu, na kongresie ludowym w Krakowie, powzięto uchwałę o strajku, jakby dla zadokumentowania, że Stronictwo Ludowe nie cofnie się przed action directe. (akcja czynna — red.).

W dniu 15 stycznia br. Rada Naczelna nie powzięła już uchwały, zapowiadającej w tej lub innej formie użycie siły fizycznej w walce politycznej. Czy to ma oznaczać, że ludowcy rezygnują ze stanowiska opozycyjnego, że gotowi są złożyć bronię przed Ozonem? To oznacza jedynie to, że chcą zająć na froncie walki inne pozycje, niż dotychczas, bardziej dostosowane do niebezpieczeństw, płynących z ciężkiej sytuacji zagranicznej Państwa. Stając na

gruncie konsolidacji pod hasłem obrony Państwa, rzuconym przez marszałka Śmigłego, równocześnie stwierdzają, że dotychczasowe wysiłki konsolidacyjne Ozonu nie dały żadnych wyników.

Wobec tego jest rzeczą logiczną i konieczną, ażeby inicjatywa zjednoczenia została podjęta przez inne siły polityczne, „siły realne”, a więc przez ludowców. W tej chwili nie wiadomo, jak w praktyce wyglądać będzie koncepcja zjednoczenia w ujęciu ludowców. Nie jest to problem łatwy, gdyż rozbieżności poglądów są wśród ludowców znaczne. Rada Naczelna ograniczyła się tylko do powzięcia uchwały o potrzebie nawiązania kontaktu z innymi stronictwami, nie wymieniając z którymi. Ale jeśli ludowcy podejmą poważny wysiłek konsolidacyjny, to niewątpliwie w naszym życiu politycznym zetkną się w niedługim czasie dwie koncepcje Ozonu i ludowców, jedna, oparta na biurokracji o założeniach ideowych totalistycznych i druga, oparta na społeczeństwie, uznająca więc istnienie różnych ruchów politycznych.

Uchwały Stronictwa Ludowego dały wyraz przekonaniu, że zjednoczenia, tak potrzebnego dla kraju, nie dokona już Ozon, lecz inne siły polityczne. Ten pogląd podziela niewątpliwie szereg wybitnych przedstawicieli reżimu.

W okresie Stronictwa Ludowego rozpoczął się więc nowy okres.”

Jeszcze inne konserwatywne pismo „Dziennik Poznański” tak ocenia wynik uchwał:

„Są akcenty dotąd w uchwałach Stron. Ludowego nie spotykane. (wniosek mylny z gruntu — red.). Jako warunek należytej akcji konsolidacyjnej uchwały wysuwają:

„Niezbędnym warunkiem akcji konsolidacyjnej jest stworzenie odpowiedniej atmosfery w kraju w pierwszym rzędzie przez likwidację sprawy brzeskiej w odniesieniu do emigrantów oraz szybką zmianę ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.”

Metodę przeprowadzenia konsolidacji Stron. Ludowe widzi w porozumieniu stronictw, nie zaś — tak jak uważają to działacze OZN — we wstępowaniu gremialnym wszystkich do OZN. Wobec tego uchwalono:

„Rada naczelna wzywa NKW do nawiązania porozumienia z innymi stronictwami celem doprowadzenia do konsolidacji, opartej na wyłuszczonej powyżej podstawach.”

W zakończeniu: „Rada naczelna przeciwstawia się kategorycznie wszelkim projektom totalizowania i biurokratyzowania wsi przez tzw. przymusowo — powszechną organizację rolnictwa.”

Agencja „Kabel” zadaje sobie pytanie:

„DLACZEGO WITOS NIE WRACA...”

Korzystając z przybycia licznych działaczy ludowych na niedzielny zjazd rady naczelnej do Warszawy, agencja Kabel zwróciła się do jednego z nich z kilkoma pytaniami. Odpowiedzi na postawione pytania — jak podkreślił nasz rozmówca — są jego prywatną wypowiedzią:

— Wszyscy spodziewali się, że na posiedzeniu wypłynie sprawa powrotu Witosza. Jak tłumaczyć przemilczenie tej sprawy?

— Bardzo prosto. W licznych dyskusjach na zebraniach regionalnych zarządów zastanawialiśmy się nad ewentualnością powzięcia na radzie naczelnej uchwały w sprawie powrotu prezesa. W rezultacie doszliśmy do przekonania, iż jakkolwiek sprawa jego powrotu jest sprawą in-

teresującą cały ruch ludowy, to decyzję w tej sprawie należy całkowicie pozostawić zainteresowanemu.”

Chyba jasna i zrozumiała odpowiedź i z tej też przyczyny Rada Naczelna nie miała powodu tą sprawą się zajmować.

Wreszcie „Gazeta Polska” — organ Ozonu tak pisze:

„Rezolucja stwierdza m. in., że pokój w Europie jest zagrożony, że położenie Polski leżącej między dwoma imperializmami jest trudne, że należy uczynić wszystko by Polska była gotowa do odparcia ewentualnych ataków z zewnątrz itd. W dalszym ciągu rezolucja akcentuje przywiązanie S. L. do polityki pokojowej oraz zapewnia, że hasło „zjednoczenia społeczeństwa dokoła sprawy obrony państwa i wprzęgnięcia wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo do wielkiego, planowego i zgodnego wysiłku znajdowało i znajduje żywy oddźwięk w S. L.”

Stwierdzenia te są niewątpliwie słuszne. Toteż należy jedynie żałować, że odkrycia te uczyniła Rada Naczelna S. L. tak późno. Gdyby je uczyniła wcześniej nie propagowałaby zapewne hasła strajku rolnego, którego sama chyba nie uważa za akcję zmierzającą do wzmocnienia gotowości obronnej Państwa. (tu ich boli — red.).

Stwierdzenia te są niewątpliwie wyrazem zwycięskiego pochodzenia idei zjednoczenia narodowego, który wbrew usiłowaniom przywódców partyjnych znajduje coraz większe zrozumienie w szerokich masach społeczeństwa, jak również wśród członków S. L. Że tak jest istotnie tego najlepszym dowodem były zarówno wyniki wyborów sejmowych jak i samorządowych. (??? — red.).

Ze stwierdzeń tych rezolucja nie wyciągnęła wniosków ostatecznych. Niemniej świadczy ona, że atmosfera konsolidacyjna poczyniła wśród mas chłopskich takie postępy, że wodzowie S. L. muszą się z atmosferą tą liczyć coraz więcej.

Obok stwierdzeń pozytywnych rezolucja Rady Naczelnej wypowiada szereg zastrzeżeń dotyczących się zarówno naszej polityki wewnętrznej jak i zagranicznej oraz precyzuje postulaty, które uważa za „warunek akcji konsolidacyjnej”.

Zastrzeżeniami tymi, które jawnie kłócą się z omówionymi powyżej stwierdzeniami pozytywnymi, zajmujemy się osobno.”

Polemiki z „Gazetą Polską” nie boimy się wcale. Jest tylko jedno zastrzeżenie, że napisze ona co będzie chciała, a my...? To jest jednak prawda, że atmosfera konsolidacyjna postąpiła naprzód, z tą atmosferą możemy się nawet liczyć, ale panowie z „Gazety” wybaczą, że w roli befsztyka przez nich jedzonego nie znajdziemy się nigdy.

Innych wielu jeszcze głosów omawiających przychylnie ostatnie uchwały R. N. nie będziemy przytaczali. Warto jednak przeczytać co pisze „Kurier Warszawski”:

„Zamianifestowano (w uchwałach Rady Naczelnej — red.) nader dobitnie poczucie odpowiedzialności reprezentowanego przez siebie ruchu za państwo, wyrażając to eż w szczególnym podkreśleniu gotowości chłopów do ofiar. Wyeksponowanie na plan pierwszy troski o bezpieczeństwo państwa odsunęło dalej postulaty wewnętrzno-polityczne, które były jakgdyby wyciągnięciem wniosków z założeń zewnętrzno-politycznych (tu na uwagę m. in. zasługuje postanowienie zwrócenia się do innych stronictw w sprawie współdziałania). To właśnie stanowi najbardziej interesujące znamię uchwał wczorajszych.”

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

(Dokończenie ze strony 2-giej).

I na jakie pytanie chce mieć odpowiedź „Goniec Warszawski”:

„Czy gotowość podjęcia rozmów ze strony ludowców będzie posiadała jakie konsekwencje? Wszak właśnie wczoraj w organie centralnym Ozone wyrażano się przeciwko jakiegokolwiek akcji koalicyjnej, a za pełnym zjednoczeniem. Jeżeli tak, to zapowiedzi ludowców okazały się bezcelowe.”

W związku z powyższym pytaniem i wnioskiem z niego wysnutym przyjdzie nam jeszcze niejednokrotnie do uchwał Rady Naczelnej powracać.

Na zakończenie podajemy wniosek „Polonii” katowickiej:

„Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego poleca Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu podjęcie w tym duchu akcji. Da się to osiągnąć „przez nawiązanie porozumienia z innymi stronnictwami” i stworzy podwaliny istotnej konsolidacji, nieodzownej w obliczu wypadków, grożących w najbliższej przyszłości.

Rezolucja tłumaczy się jasno ze swych intencji. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego szukać ma zbliżenia i porozumienia ze wszystkimi akredytowanymi w kraju ugrupowaniami, a więc ze Stronnictwem Narodowym, Polską Partią Socjalistyczną, Stronnictwem Pracy, a nie pomijając organizację nowych, jak Oboz Narodowo-Radykalny, czy Stronnictwo Demokratyczne, także z Obozem Zjednoczenia Narodowego (OZN). Ten ostatni ewentualny kontrahent musi być wyraźnie wymieniony, aby się przy okazji nie narzekalo, że kiedyś tam wyciągał do zgody rękę, która zawisła w próżni.

Stoimy przeto w obliczu nowej sytuacji i czekamy na oddźwięk.”

I my też czekamy na oddźwięk. Były one już różne. Dzisiejszy reżim różnie do sprawy chłopskiej podchodzi. Nie chcemy naturalnie dzisiaj zajmować żadnego stanowiska odnośnie kontrahentów o których wspomina „Polonia”, stwierdzamy jednak jedno, że intencje uchwał w większości pism polskich zostały dobrze zrozumiane. Nowosieltce po raz drugi — na mniejszą skalę — powinny zachmurzoną sytuację polityczną i zewnętrzną i wewnętrzną Polski — dobrze zrozumieć, by nie było później rozczarowań i zapóźnego żalu.

Swor.

Wielkie Zgromadzenie przedwyborcze w Szamocinie pow. Chodzież

Dnia 16 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze w Szamocinie zorganizowane z inicjatywy Zarządu Woj. Stron. Ludowego w Poznaniu. Dużą salę p. Kołodziejewskiego chłopów okoliczni wypełnili po brzegi. Prawo wyborcze i znaczenie samorządu referował członek Zarządu Woj. Stron. Lud. p. Magda z Miedzylesia. W ciągu 4½ godzinnych rozważań, chłopów zostali uświadomieni jak mają prowadzić wybory do rad gromadzkich, i jakie one mają wielkie znaczenie.

W dyskusji, która była bardzo ożywiona zabierali głos pp. Cepel, Baczyński, Urban, Ciembor, Łuczak, Knapik, Skarczyński, Kozioł, Kubisiak i inni. Wyłoniła się sprawa konieczności założenia organizacji politycznej. Wszyscy mówcy podkreślali, że wtedy pokonamy zło i nędzę chłopów w Polsce, gdy staniami jak jeden mąż w szeregach Stron. Ludowego. Podkreślono, że ruch ludowy nie jest chłopom obcy, bo chłopów pamiętają, że na terenie

powiatu chodzieskiego rozwijał się i wtedy było inaczej niż dziś, to też aby lepiej było chłopom w Polsce musi się on zabrać do pracy politycznej, bo to jest jedyna broń, którą może walczyć o zdobycie należnych mu praw.

W wyniku tak ożywionej dyskusji chłopów z Szamocina wsi przystąpili do zorganizowania Koła Stron. Lud., do którego zapisało się 22 członków, wybierając zarząd koła do którego weszli: prezes p. Burzyński Franciszek, wiceprezes p. Urban Michał, sekretarz Kubit Władysław, skarbnik Adamski Józef.

Równocześnie zawiązano komitet organizacyjny powiatowy do którego weszli p. Burzyński Franciszek, Smolary; p. Urban Michał ze Strzelcyk, p. Skarczyński Fabian z Kowalewa, p. Kubisiak z Dziwoklucza i p. Pukała z Klotyldzin. Komitet ma na celu zorganizowanie powiatu w Stronnictwie Ludowym. W. M.

Prezes Gruszka prezesem Zw. Tow. Roln.

W Małopolskim Tow. Rolniczym we Lwowie aktualna się staje sprawa wyborów prezesa zarządu, na którego ludowcy wysuwają swego czołowego działacza, przewodniczącego rady naczelnej Stron. Ludowego, Brunona Gruszkę, chcąc mieć Towarzystwo w swoim ręku, podobnie

jak to ma miejsce w Wielkopolskim Towarzystwie Kółek Rolniczych, gdzie prezesem jest St. Mikołajczyk, piastujący w Stronnictwie godność wiceprezesa NKW.

Jak się dowiaduje P. A. A., pan Gruszka w sprawie prezesury nie zajmuje jeszcze żadnego stanowiska.

Podnieść ceny zboża

Według opinii Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, dotychczasowe środki polityki zbożowej, stosowane w bieżącej kampanii, okazały się niewystarczające i zamierzony cel podniesienia cen zbożowych do poziomu opłacalności nie został osiągnięty. Wobec powyższego L. T. R. zwraca się do władz rządowych z postulatem, aby wpływy z opłat od maki i kaszy, wynoszące w chwili obecnej prawdopodobnie ponad 18 miln. złotych, zostały użyte na podniesie-

nie cen zbożowych do poziomu opłacalnego.

ZWOLNIENIE Z ARESZTU DZIAŁACZA LUDOWEGO

Aresztowany przed wyborami do Sejmu członek Stronnictwa Ludowego, Maślanka, został zwolniony z aresztu.

—:—



Drożyżna i kartele

Obiadująca w tych dniach we Lwowie rada Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego powzięła uchwałę, w której stwierdza, że oczekiwane od wielu lat całkowite rozwiązanie kartelów przemysłowych nie zostało niestety urzeczywistnione. Równocześnie rada zwraca się z gorącym apelem do rządu, w imię najżywczej interesów rolnictwa, o podanie rewizji nadmiernych cel wywozowych na szereg artykułów przemysłowych, gdyż wysokość opłaty celnej powoduje nieuzasadnioną drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, na wsi, jak: żelazo, stal, cement, szkło, papier, nawozy sztuczne, drożdże itp.

Karteli zaś w Polsce mamy nie mało, bo jak wynika z danych referatu kartelowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w chwili obecnej funkcjonuje na terenie całego kraju 178 porozumień kartelowych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Najwięcej karteli jest obecnie w przemyśle chemicznym — 59, dalej idzie przemysł metalowo-przetwórczy — 27, włókienniczy — 18, górniczo-hutniczy — 18, mineralny — 17, papierniczy — 4 i przemysły różne — 6.

A jak tu potem mówić o poprawie biedy na wsi?!

Polska Ludowa — to Polska

mocarstwowa

MICHAŁ SZARUGA.

W niedzielę po kościele

Zyto tanie musi być. Bieda na wsi też. Kórniki — Mój Boże, co to było, jakby jego brachło! Ady to człowiek przyzwyczaił się do niego, jak do powszedniego chleba. Toć się człowiekowi nawet cni jak go długo na wsi nie widać. Jak ta się dziwaczęciu, albo chłopkowi kupi buty — to się mo wrażenie, że za skradzione kórniki, albo zekutorowi pieniądze. A jako to uciecha, jak się okpi jednego, albo drugiego i jak przyjadom a pieniędzy już w domu nima! Jej, jej — tak jakby się rosyjskiego kórnika, albo pruskiego landrota okpiło!

Abo z tómi nowymi ordynacjami wyborczymi. Musi być tako, jako jest. Musi chłopów trzymać na smyczy.

A jakby tak wszystko zminięło — co by wtedy było?

Ano przyliby chłopów do sejmu, przyliby do rządu — zmieniło by się w kraju

na korzyść chłopów — a co by się wtedy stało z tymi wszystkimi dobrodziejami chłopów, co to obywatelami pasą chłopów?

Ludzie kochane! Zrozumcie, jakombyście ponieśli szkoda.

To przecie tak miło słyszeć, że pón premier, że pón wicepremier, że marszałek, że jedyn generał, drugi generał, trzeci pułkownik, czwarty pułkownik — wszyscy medytujom nad dolom ludu — że z tego medytowania, a biadania, a litości, a użolania, za pięć lot narodzi się wej plan poprawy doli chłopskiej.

Toć przecie — tak dobrze jest żyć na dziejom, że bydzie lepi.

A co to się już na wsi zminięło! Boże Kochany? Czy przed stu laty była w Polsce tako wieś, jak Lisków? Nie było. To też powiadam, że się pón generał Składkowski na wystawie dwa roku tymu

ogromnie ucieszył i oż lzy zaczęły mu kapkać kiedy życzył wsi, żeby za pięć lot drugi taki Lisków powstał w Polsce. Pomysłcie co za szalone tempo rozwoju! — jak nóm dobrze życzóm!

Abo jak pón wicepremier zapewnił w sejmie o poprawie na wsi. Wortno przypomniać sobie — bo to oż człowiekowi ulży, jak sobie spómni, że poprawie widać.

Bydzie już tymu dwa roku. Pón inżynier Kwiatkowski spotkoł w Lubelskim furmana. Chłop chudy, kiej wyschła żerdź, kobyłsko — same gnoty, obciagnięte skóróm. Ano dwa złote dziennie na chłopów kobył i wóz — to do zdechnięcia za dużo, do życia zamało. Aliści pón wicepremier spotyka w tym roku tego samygo chłopów — furmana w budujących się tam fabrykach. Chłop tęg — powiada — rumiany — wypasiony — kobyły wielgachne. Ano z furmanymio mo tero koło 20 złotych na dzióne. To też wicepremier dobrej jest myśli — tak samo jak pón generał Składkowski.

Jo też, a i wy — myślę — tak samo dobróm życie myślę.

Może ta i za pięć lot powstanie drugi Lisków, może ta za pięć lot kiedy ta już dójrzeje tyn plan poprawy wsi — jaki drugi furman bydzie zarobio dwadzieścia złotych dziennie. Wierze w to, jak w Boga Ojca i w Syna i w Ducha.

Może ta jeszcze na dódotek — ale to już sóm kombinuje — pore chłopów liżiżapów na dietach się dórobi — może ta jednym, dwum, albo trzem, skryśłom podotki zalegie i dadzóm pożyczkę, a inszym jeszcze rynte — wszystko to być może i wcale to mieędzy bajki nie włoże.

I mogłyby chłopów być spokojne i wcale się do samorządów i gdzieyndzi nie pchać, bo drugi iLisków i drugi furman z 20-złotowym zarobkiem powinno wystarczyć jym na jakie pięć lot.

Jyno wycie, warto się przekonać czy aby i to nie jest obywatelom — to też pchejcie się do samorządów jak możecie i koźcie sobie za pięć lot pokazać choćby tyn drugi Lisków i tego drugiego furmana. Bo to wycie, słowo się rzekło — dobrze jest się przekonać.

—:—

(Dokończenie ze strony 4-tej).

Z powiatu miechowskiego nadesłali nam chłopci z jednej gm. Raclawic następujące wyniki z wyborów do rad gromadzkich. PAT naliczył w tym powiecie ozonowych mandatów aż 1635 ale i tę „prawdę” da się zdemaskować w najbliższym czasie.

	Og. rad.	lud.	Ozon	End.	dz.	soe
Klonów	16	16	—	—	—	—
Marchocice	12	9	—	—	3	—
Dziemierzyce	12	12	—	—	—	—
Janowiczki	12	10	—	—	2	—
Raclawice	16	14	—	—	2	—
Górka kościeł.	12	7	—	—	5	—
Koścień	16	16	—	—	—	—
Mierosów	16	12	—	—	4	—
Dale	12	10	—	—	2	—
Góry Miech.	12	6	—	—	6	—
Raszków	12	12	—	—	—	—
Słodów	12	6	—	—	6	—
Kalina Wielka	16	14	—	—	2	—
	176	144	—	—	32	—

Z powiatu pińczowskiego nadesłali nam chłopci również z paru wsi następujące wyniki z wyborów do rad gromadzkich:

	Og. rad.	lud.	Ozon	End.	dz.	soe
Grodziszewice	12	9	—	—	3	—
Czyżowice	12	9	—	—	9	—
Kujawki	12	11	—	—	1	—
Sędziszowice	16	14	2	—	—	—
Jankowice	12	7	—	—	5	—
Zysławice	24	22	2	—	—	—
Kaszowice	12	8	1	—	3	—
Wostowice	12	12	—	—	—	—
Łapszów	12	10	—	2	—	—
Morsko	12	12	—	—	—	—
Przemysław	16	12	2	—	2	—
Kijany	12	11	1	—	—	—
Bejsce	16	12	2	—	2	—

PAT w pow. opoczyńskim dla Stron. Lud. nie przydzielił ani jednego mandatu. Powiada, że Ozon otrzymał 62%, tymczasem z paru wsi powiatu opoczyńskiego nadesłali nam chłopci następujące wyniki z wyborów do rad gromadzkich:

	Og. rad.	lud.	Ozon	End.	dz.	soe
Modrzew	12	11	1	—	—	—
Parczów	12	8	1	—	3	—
Iłińsko	5	3	—	—	2	—
Parczówek	16	16	—	—	—	—

Kuraszków	12	12	—	—	—	—
Stużno	12	12	—	—	—	—
Kamienna Wola	12	12	—	—	—	—
Wola Zależna	12	12	—	—	—	—
Bukowiec	16	16	—	—	—	—
Brzustówek	16	16	—	—	—	—
Krośnica	16	16	—	—	—	—
Buczek	12	8	—	—	4	—
Kruszewiec	12	12	—	—	—	—
Dąbrówka	12	10	2	—	—	—
Bratków	12	10	—	—	2	—
Trojanów	3	3	—	—	—	—
Antoniówka	12	10	2	—	—	—
Modrzewek	4	4	—	—	—	—
Poprawy	12	8	2	—	2	—
Studzianka	12	12	—	—	—	—
Ponikło	3	2	—	—	1	—
	235	213	8	—	14	—

Z powiatu stopnickiego nadesłali nam chłopci niestety też tylko z paru wsi następujące wyniki z wyborów do rad gromadzkich. Jest ciekawe skąd PAT naliczył w tym powiecie aż 2212 mandatów ozonowych.

	Og. rad.	lud.	Ozon	End.	dz.	soe
Święcica	12	6	6	—	—	—
Sichów Mały	16	13	3	—	—	—
Niżyny	16	8	—	—	8	—
Lenartowice	16	16	—	—	—	—
Szczytniki	12	9	3	—	—	—
Kuchary	12	12	—	—	—	—
Skrobaczów	16	15	—	—	1	—
Prusy	12	9	—	—	3	—
Topola	12	12	—	—	—	—
Dziesławice	12	10	2	—	—	—
Mietel	16	12	—	—	4	—
Wolica	16	6	—	—	10	—
Folwarki	16	10	—	—	6	—
Kąty Nowe	12	12	—	—	—	—
Fałęcin	16	12	—	—	4	—
Białoborze	12	9	—	—	3	—
Nowa wieś	12	6	—	—	6	—
Klepie Dolne	12	12	—	—	—	—
Jastrzębie	8	8	—	—	—	—
Tuczępy	16	11	—	—	5	—
Sieczków	12	9	—	—	3	—
Chałupki	12	12	—	—	—	—
Grzymały	16	12	—	—	4	—
Podlesie	12	12	—	—	—	—
Wierzbita	12	12	—	—	—	—
Góra	12	12	—	—	—	—

Jarosławice	16	11	—	—	5	—
Januskowice	12	8	—	—	4	—
Zerniki	16	16	—	—	—	—
Brzozówka	12	12	—	—	—	—
Piasek Wielki	20	18	—	—	2	—
Bilczów	12	10	—	—	2	—
Badrzychowice	12	9	—	—	3	—
Dobrowola	16	12	—	—	4	—
Owczary	12	12	—	—	—	—
Konary	12	12	—	—	—	—
	488	397	14	—	37	—

O powiecie jędrzejowskim PAT pisze dosłownie tak: „...powiat Jędrzejowski (186 gromad, głosowało w 41, frek. 75%): bezp. prorząd. i Ozon — 1302, bezpar. bez wyraż. obl. polit. — 732, Stron. Lud. — 93, Stron. Nar. — 23, PPS — 4, Żydzi — 15, inni — 290.”

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie 42 wsi powiatu jędrzejowskiego, z którego wynika, że na ogólną liczbę 632 mandaty ludowcy zdobyli 462 mandaty, czyli o 369 mandatów więcej niż PAT raczył przydzielić dla całego powiatu. Wyniki wyborcze w wymienionych wsiach wymownie ilustrują ile jest prawdy w PAT-skich komunikatach i ja knależy traktować ozonowe zwycięstwo.

	Og. rad.	lud.	Ozon	End.	dz.	soe
Gródek	16	12	—	—	4	—
Staniowice	16	11	5	—	—	—
Chomętów	16	12	—	—	4	—
Lipa	24	12	2	—	10	—
Jawór	12	12	—	—	—	—
Drochów	24	24	—	—	—	—
Przysław	16	11	—	—	5	—
Kawęczyn	6	4	2	—	—	—
Opatkowice	12	8	2	2	—	—
Mokszko	16	12	2	—	2	—
Kotlice	16	13	3	—	—	—
Mokszko Górne	16	10	—	—	6	—
Brus	12	6	3	—	3	—
Mstyczów	16	13	—	—	3	—
Przełaj A	16	12	—	—	4	—
Przełaj Czepiec	16	13	1	—	2	—
Klimontów	16	16	—	—	—	—
Jeżów	12	12	—	—	—	—
Białowież	12	10	—	—	2	—
Krzetów	12	10	2	—	—	—
Bugaj Szałas	12	11	1	—	—	—
Tarnawka	16	12	4	—	—	—

Swarzyszków	12	11	1	—	—	—
Nagłowice wieś	16	11	—	—	5	—
Nagłowice dwór	7	4	—	—	3	—
Ślęcin	16	12	—	—	4	—
Jaronowice wieś	12	6	—	—	6	—
Śleńsko	20	14	—	—	6	—
Trzciniec	20	16	—	—	4	—
Ławinia	12	7	—	—	5	—
Rakoszyn	20	14	—	—	6	—
Rejowiec	7	4	—	—	3	—
Zdanowice	16	15	—	—	1	—
Mierzawa	16	14	1	1	—	—
Piotrkowice	20	12	4	3	1	—
Przyłęk	12	7	5	—	—	—
Skroniów	20	13	3	—	4	—
Ważyn	16	10	—	—	6	—
Deszno	20	12	—	—	8	—
Chorzewa	16	4	—	—	12	—
Kwaśnice	12	12	—	—	—	—
	632	462	41	6	123	—

Do tej pory zebraliśmy sprawozdanie z 206 wsi wojew. kieleckiego, które razem wybrały 3068 radnych gromadzkich, z czego Stronnictwo Ludowe otrzymało 2300 mandatów, co stanowi 74,9 procent, dżicy — 580 mandatów — 18,9 proc., Ozon — 146 mand. — 4,7 proc., endecy — 30 mandatów — 4,7 proc. i 12 mandatów socjałści. Cz. P.

Pierwsze zastosowanie art. 30 dekretu prasow.

Na podstawie zarządzenia p. prezesa Rady ministrów, w myśl art. 30 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym, krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” zamieszcza na miejscu artykułu wstępny komunikat urzędowy, zawierający sprostowanie wiadomości, podanych w jednym z felietonów „IKC”.

Jest to pierwszy wypadek zastosowania art. 30 nowego dekretu prasowego, który to artykuł postanawia, że redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa Rady ministrów.

KS. JÓZEF PANAS

Czecho-słowacka spółka zbożowa jako wzór dla regulacji produkcji rolnej w Polsce

Pełny samorząd:

Poza tym koniecznym zresztą nadzorem państwa Czecho-słowacka Spółka Zbożowa posiada we własnym zakresie działania pełny samorząd oparty o prawo i zwyczaje handlowe. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50 milionów Kc, a więc kwotę stosunkowo nie wielką, bo wynoszącą ok. 10 milionów złotych. Kapitał zakładowy podzielony jest na akcje po 10.000 Kc, a te zostały rozdzielone na 4 grupy, z których:

- 1) grupa spółdzielni rolniczych posiada 40% udziałów,
- 2) grupa spółdzielni spożywczych posiada 20% udziałów,
- 3) grupa młynów handlowych i gospodarskich posiada 20% udziałów,
- 4) grupa handlu zbożowego posiada 20% udziału.

Udziały są imienne i nie wolno ich sprzedawać ani darować bez zezwolenia Spółki Zbożowej.

Do Zarządu Spółki oprócz mianowanego prezesa wchodzi 20 członków wybranych na walnym zebraniu akcjonariuszy. Do prezydium Zarządu wchodzi 4 wiceprezesów reprezentujących cztery wyżej wymienione grupy zainteresowane w produkcji rolnej.

III. GOSPODARKA FINANSOWA

Czecho-słowacka Spółka Zbożowa ma

prawo i obowiązek wykupić po oznaczonych cenach wszystko zboże przeznaczone do obrotu handlowego, a to pszenicę, żyto, jęczmień, owies, tudzież kukurydzę, zgłoszone do 15. XII. Obroty handlowe są olbrzymie, bo w roku gospodarczym 1935-1936 kupiono zboża 214.000 wagonów (po 100 q) za przeszło 3 miliardy Kc. Kapitał zakładowy Spółki stanowi, nie całe 2% obrotu handlowego, ale też finansowanie obrotu ciąży głównie na komisjonerach.

Kalkulacja handlowa:

Została również znormalizowana i zasadnicza różnica jaka zachodzi pomiędzy ceną zakupną przez Spółkę Zbożową, a ceną za jaką sprzedaje się zboże konsumentom wynosiła w roku 1935/36 dla pszenicy 12 Kc, żyta 11 Kc, jęczmienia 9 Kc, owsa 9 Kc, kukurydzy łuszczonej 8 Kc. Stanowiło to 8—10% ceny-kupna. Procent ten musi pokryć wszystkie koszty handlowe łącznie z kosztem składu, natomiast należności przewoźne są rachowane oddzielnie i stąd w różnych okolicach kraju są pewne aczkolwiek nie wielkie różnice w cenie sprzedaży zboża konsumentom. W omawianym roku gospodarczym dochód handlowy brutto Czecho-słowackiej Spółki Zbożowej wynosi 250 milionów Kc, to jest około 50 milionów złotych.

Podział zysków:

W dochodzie tym oprócz Czecho-słow-

wackiej Spółki Zbożowej, która prowadzi całość polityki zbożowej bierze udział personel, który na własną odpowiedzialność i przy pomocy własnych kapitałów prowadzi skup zboża. Są to:

1) główni komisjonerzy, których celem jest finansowanie skupu zboża. Otrzymują od każdego gatunku zboża po 1 Kc za każdy dostarczony centnar. Rola głównych komisjonerów jest bardzo ważną, gdyż właśnie oni mają dostarczyć kapitał obrotowy dla skupu zboża;

2) komisjonerzy, którzy ponoszą ryzyko za jakość i przechowanie zakupionego zboża otrzymuje od 1 q: pszenicy Kc 3,15, żyta 2,40, jęczmienia słodowego 3,30, jęczmienia 2,30, owsa 2,45, kukurydzy 2,45. Zyskiem tym dzielą się ze swoimi agentami.

Pożyczki pod zastaw zboża:

Bardzo ważną rolę przy finansowaniu zakupów zbożowych odgrywają zbożowe listy zastawne, które mogą opiewać na 25 q zboża lub więcej. Rolnik, który jeszcze nie ma zboża wymienczonego wypisuje zastawny list, zanotowany również w jego książeczce gospodarczej i otrzymuje za poręką ze strony komisjonera 80% wartości oferowanego zboża w jakiegokolwiek instytucji bankowej. Zapis w książeczce gospodarczej stanowi dla komisjonera i dla banku poręką, że rolnik nikomu innemu zboża nie sprzeda, że zaliczka przy rzeczywistej dostawie zboża będzie musiała być pokryta. Pożyczki te hamują zbyt szybki napływ zboża do magazynów.

Premia składowa:

Cena wykupna zboża podnosiła się w

pierwszych latach działalności Spółki Zbożowej o 50 halerzy co miesiąc. Była to premia za dłuższe przechowywanie zboża u rolnika, natomiast w ostatnich dwóch latach aparat Spółki Zbożowej tak się udoskonalił i na tyle przygotował potrzebną ilość magazynów, że premię za przetrzymanie zboża u producenta zmniejszono do 1/2. Skutkiem tego nie tylko ceny płacone przez konsumentów są stałe przez cały rok gospodarczy, ale także ceny płacone rolnikom w sierpniu i w maju nie wiele się od siebie różnią.

Finanse Spółki Zbożowej:

Czecho-słowacka Spółka Zbożowa nie tylko musi poddać ustanowione ceny do zatwierdzenia przez Ministerstwo Rolnictwa ale przeprowadza również różnorodną działalność handlowo-gospodarczą na polecenie rządu. Tak np. musi przetrzymać w elewatorach 40.000 wagonów zboża jako żelazną rezerwę żywnościową dla wojska i ludności. Rząd gwarantuje Spółce dochód w wysokości Kc 60.000.000. Spółka prowadzi także na polecenie Rządu inne czynności handlowe np. dumpingowy eksport słodu. W zamian za to otrzymuje odpowiednią pomoc a raczej gwarancję ze strony państwa. Pomoc ta ograniczona jest z góry do najwyżej 60 milionów Kc płatnych tylko w tym wypadku, gdyby zyski Spółki nie osiągnęły powyższej sumy i tylko o tyle, aby ta suma dopełniona została.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prosił o karę śmierci a dostał 2 lata w więzieniu

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanął 24-letni stolarz, Ignacy Genge, który 26 sierpnia ub. roku 3-ma strzałami z rewolweru zabił narzeczoną, 30-letnią Weronikę Chojnacką.

Genge mieszkał u szewca Grądzielskiego, będąc naręczonym śp. Chojnackiej, która — jak się później okazało — chciała z nim zerwać i domagała się zwrotu fotografii. Pewnego dnia kiedy przybyła ponownie do Gengego, aby domagać się zwrotu fotografii, Genge wydobyl rewolwer i strzelił 3-krotnie do Chojnackiej, raniąc ją śmiertelnie. Przewieziona do szpitala Chojnacka zmarła. Genge udał się na komisariat policji, zawiadamiając o popełnionej zbrodni i oświadczył, że Chojnacką pozbawił życia z zemsty, bo nabawiła go choroby...

Przed sądem oskarżony potwierdził to zeznanie opisując szczegółowo przeżycia swej młodości i stwierdzając, że zamierzał ożenić się z Chojnacką. Jednakże choroba, której nabawił się od Chojnackiej uniemożliwiła ten zamiar.

Biegły sądowy, dr Makowiec opisał sądowi wynik sekcji zwłok śp. Chojnackiej, a biegli-rzeczoznawcy neurologicy dr Ruziński i dr Frąckowiak stwierdzili, że oskarżony w momencie popełnienia czynu znajdował się w stanie silnej depresji duchowej, która była trwałą, narastała i w

konsekwencji spowodowała ograniczenie poczytalności.

Po przesłuchaniu 6-ciu świadków i po przemówieniach prokuratora i obrońcy oskarżonego, Genge w ostatnim słowie prosił sąd o karę śmierci.

Sąd po naradzie skazał Gengego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary przez 5 lat, uznając go winnym zbrodni zabójstwa, dokonanej przy ograniczonej poczytalności i pod wpływem silnego wzruszenia.

Nieostrożna babka udusiła 5-letnią wnuczkę

Tragiczny wypadek uduszenia 5-letniego dziecka wydarzył się w Ciechanowcu w woj. białostockim.

W domu Piotra Wysockiego wszyscy niemal członkowie rodziny zachorowali na grype. Teściowa Wysockiego, Aleksandra Goworkowa,

chcąc uchronić 5-letniego wnuczka od choroby, zabrała go do swego domu, owinawszy w obawie przeziębienia poduszkami. Po drodze dziecko z braku powietrza udusiło się.

Nieostrożną babkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Zabawa w pogrzeb profanacją obrzędu religijnego

Mieszkańcy wsi Reduty w pow. bielsko-podlaskim: 32-letni Jan Batura, jego brat 26-letni Piotr i 23-letni Aleksy Pietruszkiewicz, dobrawszy sobie do towarzystwa czterech innych młodzieńców, zabawili się w orszak pogrzebowy.

Jan Batura udawał księdza prawosławnego, nakrywając się jakąś płachtą, i szedł z książką w ręku. Pietruszkiewicz odgrywał rolę psalmisty, zaś Piotr Batura pełnił funkcję

nieboszczyka, okrytego białym płótnem. Nieśli go czterej towarzysze.

Gdy „kondukt pogrzebowy” ruszył, Jan Batura z Pietruszkiewiczem w rolach księdza i psalmisty — śpiewali „wieczną pamiat jemu”, przepłatając tę żalobną pieśń wulgarnymi przyspiewkami.

Całe towarzystwo przeszło z jednego do drugiego krańca wsi. Za rzekomym nieboszczykiem szła gromada dzieci w szkolnym wieku.

Wśród mieszkańców wsi głupi ten wybryk wywołał oburzenie. Zawiadomiono policję.

Wszyscy uczestnicy „pogrzebu” wkrótce zasiadą na ławie oskarżonych sądu okręgowego, oskarżeni o sprofanowanie obrzędu religijnego.

Nasz adwokat radzi

Tomasz Zawielak, Radłów, pow. Ostrów. Postępek Pański podlega ukaraniu.

Bl. 31. O ile Bank Ludowy w Rawiczu jest w upadłości, to wypłacenie depozytu nastąpi dopiero po ściągnięciu dopłat. Wszczęcie procesu chwilowo nie ma celu.

Józef Banach, Grójec Wielki. Jeżeli Pan pożyczkę państwową posiada, to musi Pan także mieć kupony procentowe. Winien się Pan w tej sprawie zwrócić do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Michał Radlak. Do Sądu nie może się Pan udać. Winien Pan wnieść zażalenie, powołując się tamże na przedawnienie ubezpieczalni do składek.

Jan Wojtkowiak, Wojdał. Winien Pan wnieść zażalenie, podnosząc w zażaleniu, że składki za rok 1936 uległy przedawnieniu.

Feliks Stencel, Mściszewice. Dług może Pan spłacić jednorazowo gotówką i wówczas 100,00 zł gotowizny umarza 200,00 zł długu. Gdyby wierzyciele nie chcieli przyjąć, to winien Pan złożyć sumę sposobem wyżej obliczoną do depozytu sądowego. Niewiadomym nam jest, czy przypadkowo nie został Pan zaśadzony na płacenie alimentów. Gdyby tak było, to nie miałby Pan prawa spłaty.

Wacław Bryl, Wola Fleszczyzna. Brat Pana może być uznany za zmarłego. Radzimy w tej sprawie poradzić się tamtejszego adwokata.

Franciszek Wyrwas, Nowawieś, pow. Krotoszyn. Brat Pana sumy hipotecznej w roku 1940 nie będzie mógł żądać. Ustawa o oddłużeniu stanowi bowiem, że wszelkie długie rolnicze oprocentowane są od 1 listopada 1934 r. we wysokości 3% od sta, zaś spłata kapitału rozłożona jest na 28 półrocznych rat, począwszy od 1 października 1938 r. Wszelkie umowy wobec ustawy są bezskuteczne.

Stanisław Kęska, Bąkowiec. Córka Franciszka, przejmując cały majątek swego ojca odpowiadałaby też za jego długi. O pokrzywdzeniu mowy być nie może. Radzimy jednakże spór załatwić polubownie.

Franciszek Balski, Osiek Wielki. Soltyś nie jest uprawniony do przyznawania bonifikat przy zaplaceniu podatku gruntowego. Podatek musi Pan zapłacić.

Fermentacja bananów stała się przyczyną śmierci człowieka

Jeden z tragarzy zajmujących się wyładowywaniem towarowego parowca „Stella” w Liverpoolu, zameldował kapitanowi, że pod pokładem parowca czuć jakiś dziwny gaz.

Kapitan wysłał dwóch oficerów dla znalezienia przyczyny dziwnego zjawiska. Oficerowie nie wrócili i okazało się, że dziwny gaz pozbawił ich przytomności. Oficerów wyniesiono z okrętu i zajęto się ich cudzeniem, po czym kapitan okrętu wraz z kilkoma członkami załogi, zaopatrzywszy się w maski gazowe, poszedł sam zbadać, skąd ulatnia się gaz. Okazało się, że na dnie okrętu stało kilkanaście beczek z serem, który uległ zepsuciu i wydzielał gaz o bardzo trujących właściwościach.

Wypadek o podobnym rodzaju zdarzył się niedawno w Paryżu. Podczas burzy woda zalała piwnicę, w której leżało ponad 100 tysięcy ba-

nanów. Następnego dnia właściciel piwnicy wszedł do niej i stracił przytomność. Okazało się, że banany zalane wodą zaczęły fermentować i przy fermentacji wywierały się gaz.

Wypadku nikt nie zauważył. Dopiero po kilku godzinach do piwnicy zszedł jeden z pracowników i wydobyl zwłoki właściciela. Wezwana straż ogniowa wypompuwała z piwnicy wodę i następnie zniszczyła cały zapas bananów, wydzielających trujący gaz.

Straszny wybuch gazu ziemnego

Przy budowie szybu naftowego „Polmin” na Hankówce koło Jasła nastąpiło zapalenie się gazu ziemnego.

Pożar trwał przez całą noc, gdyż z powodu znacznej głębokości szybu, dochodzącej do 130 m, zagaszenie płonącego gazu ziemnego natrafiało na duże trudności. W godzinach rannych pożar udało się dzięki umiejętnej akcji kierownictwa szybu ugasić. Sam szyb nie uległ większemu uszkodzeniu.

Należy podkreślić, że koszty budowy szybu wyniosły do chwili obecnej ponad 300 tys. złotych.

Pod zarzutem zabójstwa żony odpowiadał w sądzie okręgowym Klemens Waluśkiewicz z Nowego Dworu. Dokonał on niefortunnego wyboru, gdyż zaraz po ślubie żona okazała się nieodpowiednia dla niego ze względu na lekkie pojmanie obojczyków wiernej małżonki. Toteż

porzucił ją i zamieszkał ze Stefanią Majewską.

Żona przez dłuższy czas nie dawała o sobie znaku życia. Dopiero jesienią roku ub. odnalazła mieszkanię Majewskiej i przysłała z wymówkami, że ta zatrzymuje przy sobie jej męża. Pomiędzy kobietami za-

Przywołany wskutek wypadku dr Biały ze Stęszewa stwierdził zgon Średzińskiego wskutek zmiażdżenia czaszki. Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczyła policja do dyspozycji władz sądowych.

Szofera Łabędzińskiego i samochód zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Siekierą zamordował żonę

nosilo się na awanturę, lecz przerwał ją Waluśkiewicz, wyprowadzając żonę z mieszkania. Po drodze za wstawiennictwem znajomej Oleksiakowej, małżonkowie rozmówili się ze sobą gruntownie, przeprosili, a nawet pocałowali się. Aby zgodę małżeńską uczcić godnie, Waluśkiewicz dał Oleksiakowej pieniądze na koszty urządzenia libacji. Gdy Oleksiakowa poszła po wódkę, raptem z nieustalonego powodu pomiędzy małżonkami wynikła kłótnia, podczas której Waluśkiewicz zamordował żonę siekierą.

Gdy Oleksiakowa wróciła do domu, zastała Waluśkiewiczową nieżywą, pławiącą się obficie we krwi. Obok stał z zakrwawioną siekierą Waluśkiewicz. Dowodził on, że żona w kłótni porwała za siekierę i gdy chciała go uderzyć, wyrwał jej siekierę i w zdenerwowaniu zadał jej kilka ciosów.

Waluśkiewicz sam udał się do policji i złożył zameldowanie o zbrodni. Sąd skazał go na 8 lat więzienia.

Tajną gorzelnię pod lasem zlikwidowano w Rzeszowie

Brygada ochrony skarbowej w Rzeszowie po dłuższych obserwacjach ustaliła, iż w Szklarach w powiecie rzeszowskim w nieuchwytnym miejscu znajduje się na wielką skalę zakrojona tajna gorzelnia, która zaopatruje całą okolicę w samogonkę. Przeprowadzone rewizje nie dały początkowo wyniku. Wreszcie udało się natrafić na tajną gorzelnię w domu jednego z gospodarzy w Szklarach pod lasem. Jak ustalono właścicielem gorzelni był Jan

Moldys, który co kilka dni zmieniał dom, w którym instalował aparat gorzelni.

Obecnie Moldys wraz z odbiorcą samogonki — Trzyną odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Moldysa skazano na 10 miesięcy więzienia, a Trzynę na 8 miesięcy więzienia. Ponadto na pierwszego ze skazanych nałożono grzywnę w kwocie 4000 zł, na drugiego zaś 2000 złotych.

Wiadomości bieżące

Sobota, 21 stycznia 1939 r.

Sobota: Agnieszki
Wschód słońca: 7.32; zachód 16.02

Niedziela: Wincentego
Wschód słońca: 7.31; zachód 16.04

Poniedziałek: Ildefonsa
Wschód słońca: 7.30; zachód 16.05

22 stycznia

św. Wincentego

Pamiętajmy o tym dniu

Z DAJSZYCH STRON

SPADEŁ Z DRABINY I UMARŁ

Szopienice. W Szopienicach wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 52-letniego budowniczego Walentego Cypionki, znanego hodowcy gołębi. Cypionka chcąc nakarmić rano gołębie, przystawił do gołębnika wysoką drabinę wszedł na kilka szczebli. W pewnym momencie drabina obsunęła się wskutek gołodzi i runęła na ziemię. Cypionka doznał złamania podstawy czaszki, oraz lewego obojczyka. W groźnym stanie przewieziono go do miejscowego szpitala, gdzie niebawem zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Dorastającej młodzieży daje się od czasu do czasu z rana szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, która dzięki swym własnościom oczyszczającym żołądek, jelita i krew, daje bardzo często zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców doskonałe wyniki. Zapyt. Waszego lekarza.

SKAZANIE LISTONOSZA-DEFRAUDANTA

Łódź. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 2 lata więzienia i 200 zł grzywny 35-letniego Franciszka Woszyńskiego, listonosza urzędu pocztowego w Brzezinach za zdefraudowanie szeregu kwot pieniężnych z przekazów pocztowych.

WYROK NA INKASENTA RZEŹNI MIEJSKIEJ W ZGIERZU

Łódź. Inkasent rzeźni miejskiej w Zgierzu, 35-letni Jan Mikołajczyk, za przywłaszczenie około 2 tys. zł z zainkasowanych pieniędzy, skazany został przez Sąd Okręgowy w Łodzi na rok więzienia i 20 zł grzywny oraz utratę praw na okres 3 lat.

ZACZADZENIE DWÓCH RODZIN

Nowogródek. W domu nr 6 przy ul. Kolejowej wskutek nieumiejętnego napełnienia w piecu zaczął się pożar. Rodzina Adamowiczów, złożona z trzech osób, oraz rodzina Sienko, złożona z dwójga osób. Ciężko zaczadzonych odwieziono do szpitala powiatowego.

CHŁOPIEC UTONĄŁ RATUJĄC KOLEGĘ

Chorzów. Na stawie w Chorzowie, na tzw. Pniakach, utonął 9-letni Józef Wróblewski, ratując swego kolegę 10-let. Józefa Osmańczyka. Chłopcy idąc do szkoły udali się na ślizgawkę. Wskutek odwilży lód załamał się pod Osmańczykiem, który zaczął tonąć. Na pomoc pośpieszyli mu koledzy. Pod Wróblewskim lód załamał się i chłopiec utonął. Osmańczyka uratował 16-letni Siedlaczek.

PRZEPĘDZIŁ DIABŁA ZA DZIESIĘĆ ZŁOTYCH

Wielki Bór. W mieszkaniu gospodarzy Motyków straszono, czym stała się przerażona gospodyni. Onegdaj zjawił się ni komu nieznany podróżny, który oświadczył, że wypędzi diabła, który „siedzi w kącie i wszystko zjada i niszczy”. Za ten akt zażądał 30 złotych. Otrzymał 10 złotych zadatku i wypędzając diabła oknem, przez to okno sam również się ulotnił. Gdy do domu wrócił gospodarz — wynikiła ostra sprzeczka, gdyż nie podzielał on zdania swej żony, a już wręcz przeciwny był daniu oszustowi 10 złotych.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FARM.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

NAPAD NA MLECZARZA

Wilno. Na drodze do Rzeszy, trzej osobnicy zatrzymali idącego do miasta z bafią mleka Bolesława Zacharewicza lat 33, mieszkańca gminy rzeszańskiej. Nie otrzymawszy pieniędzy na wódkę napastnicy pobili Zacharewicza i zabrawszy mleko zbiegli. Ujęto ich gdy po wypiciu mleka szli do miasta żeby sprzedać zrabowaną bafię.

Wadliwa przemiana materii

ma swe źródło w demineralizacji organizmu, czyli w zbyt małej ilości soli mineralnych w pokarmach. Musująca sól owocowa Minerogen F. F. uzupełnia brakujące składniki mineralne, niezbędne do odbudowy wyczerpanych tkanek, przywraca prawidłową przemianę materii i przeciwdziała fizycznemu i umysłowemu wyczerpaniu. Owocowa sól musi łączyć Minerogen F. F. winna stanowić codzienne uzupełnienie naszego odżywiania. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

SZKIELETY ŻOŁNIERZY WIELKIEJ WOJNY

Wilno. Pod Oszmianą wykopano trzy szkielety żołnierzy, poległych w czasie wielkiej wojny. Obok szczątków znaleziono broń i hełmy.

UJĘCIE GROŹNEGO PRZESTĘPCY

Zamość. Posterunkowi P. P. ze Szczepanowa natknęli się we wsi Topólcie na niebezpiecznego przestępcę, Jana Klika, poszukiwanego listami gończymi. Kłik na widok policji rzucił się do ucieczki. Posterunkowi użyli broni palnej. Rannego przestępcę ujęto i umieszczono pod eskortą w szpitalu.

ZAMARZNIĘTY CZŁOWIEK W OTWARTYM GROBIE

Katowice. Na polach wsi Bojszowy Dolne w pow. pszczyńskim w otwartym, niedawno wykopanym grobie, znaleziono zwłoki 40-letniego Jana Blacha, który 6 bm. zaginął. W dniu tym szalała zawieja śnieżna i Blach zabiłszy zmarł na śmierć.

TYFUS BRZUSZNY

Kuchary. W Kucharach (gm. Drobin) wybuchł tyfus brzuszny. W ciągu ub. tygodnia zanotowano tam 4 wypadki zachorowania na tyfus brzuszny.

SKAZANIE ZWYRODNIALCA

Łódź. Sąd Okręgowy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 56-letniego Kazimierza Olszycy, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewczyn. Sąd skazał Olszycę na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

ZWŁOKI DWOJGA DZIECI W POCIĄGU

Zakopane. W wagonie pociągu osobowego między Chabówką a Zakopanem znaleziono paczkę ze straszną zawartością: zwłoki dwojga niemowląt. Policja wdrożyła śledztwo w tej makabrycznej sprawie.

POŻAR W ZAKŁADACH WŁÓKIENNICZYCH BUNICHA

Łódź. Wybuchł pożar w zakładach przemysłu włókienniczego Karola Bunicha przy ul. Łąkowej 12. Po kilku godzinach pożar ugaszono. Pastwą płomieni padła część suszarni wraz z nagromadzonymi materiałami. Straty na razie nie zostały ustalone.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA MORDERSTWO PRZY GRZE W KARTY

Łódź. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę robotnika Zygmunta Nowaka, który w czasie gry w karty uderzeniem siekiery zabił robotnika Hugona Dysterhofla. Sąd skazał Nowaka na dożywotnie więzienie.

TRZECI WYPADEK ŚWIĘTOKRADZTWA NA TERENIE POW. NOWOSĄDECKIEGO

Nowy Sącz. W Żelaznikowej pow. nowosądeckiego dokonano onegdaj zuchwałego świętokradztwa. Do miejscowego kościoła włamali się złodzieje, którzy skradli z tabernaculum srebrną puszkę, a następnie z zakrystii — srebrny pozłacany kielich. Podkreślić należy, że jest to już trzeci w ostatnich tygodniach wypadek świętokradztwa na terenie pow. nowosądeckiego.

ZIMOWE NIESZCZĘŚCIA

Rybnik. W Czernicy chłopcy obrzucali się śniegiem. Jednego z nich, Leona Papierka, trafiła kula śniegowa w oko, które wypłynęło całkowicie wskutek silnego uderzenia.

Ruch organizacyjny

POW. SIEDLCE

Posiedzenie Zarządu S. L. w Siedlcach odbędzie się 29 stycznia w lokalu Stronnictwa o godz. 12-ej. Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane. Członkowie Zarządu są proszeni o konieczne i punktualne przybycie.

Żelazowski W., prezes pow.

POW. SZCZUCZYN NOWOGRODZKI

Statutowy Zjazd Powiatowy odbędzie się we wsi Filipowce w dniu 5 lutego, o godz. 11-ej. Przybywajcie licznie.

Zarząd Woj. S. L. w Białymstoku.

POW. WIELUŃ

Zarząd Powiatowy podaje do wiadomości, że legitymacje na rok 1939 są już do nabycia u Prezesa Powiatowego S. L. Każde Koło powinno natychmiast zebrać składki od swoich członków i wymienić legitymacje na nowe.

Chwaliński Piotr, prezes pow.

POW. TARNOBREZG

W dniu 22 stycznia o godz. 10-ej odbędzie się Zjazd Powiatowy S. L. w sali „Sokoła” w Tarnobrzegu. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie obowiązkowo winni przybyć.

Korga Fr., prezes.

POW. ŁUGÓW

W dniu 29 stycznia odbędzie się konferencja samorządowa Stron. Ludowego w Tuchowiczu, początek o godz. 10-ej. Proszę o przybycie wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, ponieważ zbliżają się wybory do rad gminnych. Na porządku dziennym będą omówione również i sprawy organizacyjne.

Za Zarząd Powiatowy S. L.:

Cz. Nojek.

ZIOŁA znane ogólnie jako „HERBATA” PUNLMANNA“
usmierza kaszel, usuwa flegmę i działa kojąco przy cierpieniach górnych dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Originalna paczka kosztuje 1,65 zł.

POW. KUTNO

W dniu 24 stycznia o godz. 11-ej odbędzie się zebranie wszystkich prezesów Stron. Ludowego, a także i zainteresowanych rolników-plantatorów buraka cukrowego. Prosimy o liczne przybycie.

Kucharski, sekr. W. Fudała, prezes.

POW. KRASNYSTAW

W dniu 29 stycznia zwołuję zjazd gminny dla gm. Siennica Różana w celu powołania Zarządu Gminnego. Zjazd odbędzie się w Ostrowie Krupskim o godz. 1-ej po południu. Proszę o przybycie na ten Zjazd członkowie Stron. Lud. z Ostrowa, Czarnoziem, Stujło i Siennica Różana.

W dniu 2 lutego zwołuję konferencję Powiatową S. L. w której wezmą udział: Zarząd Pow. i Prezesi Kół wioskowych, którzy przywieżą listy imienne swych członków oraz pieniądze na legitymacje. Konferencja odbędzie się o godz. 10-ej w Domu Ludowym na przedm. Zastawie.

Marucha A., prezes pow.

sprzeczce z narzeczoną rzucił się pod pociąg w Klimontowie, ponosząc śmierć.

HEJNAŁ „BOGURODZICA” Z ZAMOJSKIEJ WIEŻY RATUSZOWEJ

Zamość. Celem nawiązania duchowej łączności z rycerską przeszłością twierdzy zamojskiej Rada miejska uchwaliła wysygnować 300 zł subsydium dla ochotniczej orkiestry straży ogniowej z tym, aby począwszy od 1 kwietnia br. był grywany codziennie z ratusza w południe hejnał „Bogurodzica”.

SAMOBÓJSTWO PO SPRZECZCE Z NARZECZONĄ

Sosnowiec. Odbijający służbę wojskową, Stanisław Świat z Sosnowca, po

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Precz z nienaturalnym
wyglądem „maquillage'n”

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE.
NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową
modę. Znalazły one nowy puder do
twarzy, nadający brzoskwinową cerę
bez śladu polysku przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder, trzykrotnie przesiewany przez jedwabne siła, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system — wynik długoletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres polyskowi nosa i tłustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już polysku. Pani skóry o ile używa Pani Pudru Tokalon „matującego” preparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spótyguje w dwójnasób Jej urodę. Żądaj Pudru Tokalon — istnieje w 10-ciu przesłanych odcieniach. Zł. 1.40 i zł. 2.50.

Radioprogram z Warszawy.

Sobota, 21 stycznia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół.
11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Organy Wurlitzera i ksylofon (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci.
15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,35 Recital wiołaczowy Tadeusza Litana. 17,05 „Złote czasy sceny krakowskiej” — felieton.
17,20 twory Larsa Eryka Larsona — w wyk. Kameralnego Zespołu instrumentalnego. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Walce w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Tańczmy — przecież to karnawał” — muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Niedziela, 22 stycznia 1939 r.

7,15 Kolendy. 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transm. nabożeństwa z Kościoła św. Anny w Warszawie. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30: Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny (z Poznania). 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,15 Muzyka obiadowa (z Katowic). 14,40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,10 Trans-

Gruczlica płuc

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci wieku i stanu, kosi miliony ludzi. PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU aporczywego, męczącego kaszlu. GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny. wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJPRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczących „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwórcę dokuczającą na zmianę pogody, w czasie zimna sioły i niepogody. Niezmożności wtedy staje się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykuja do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, fsihlasem, kamką nerwową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

WINCENTY WITOS Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Prywatne

Dokształcające Kursy „Wiedza” Kraków, ulica Piarskiego 14, przygotowują na lekach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do egz. dojrzałości gimn., do egz. ukończenia gimn. ogólnokształt. nowego ustroju, z zakresu I. i II. klasy gimn. n. u. i do egz. z 7-miu kl. szk. powsz. Wykładają wybitne siły fachowe.

Posada

magazyniera inkasenta
złożeniem gotówki 600 pensja
150 placowy robotnik gotówka 300 wolna. Zgłoszenia Nowak, Poznań, Focha 15

„Dzieje symfonii”. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 24 stycznia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,10 Ciągnienie miliona — transm. z siedziby Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Orkiestra Pawła Godwina i Gitta Alpar — sopran (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Wzajemna pomoc u zwierząt” — pogadanka dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16,30 Do tańca gra Mała Orkiestra P. R. 17,20 „Ignacy Domejko” (W 50-tą rocznicę zgonu) — pogadanka. 17,30 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Mazepa” — opera w 4-ach aktach. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 19 stycznia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenica	22,25 23,75	18,50 19,—	21,50 21,75	19,25 19,50
Zyto	14,25 14,75	14,25 14,50	16,— 16,50	14,50 15,25
Jęczmień	16,75 17,—	16,50 17,—	17,— 17,75	15,5 15,75
Jęczmień brow.	17,75 18,25	16,75 17,25	14,50 15,—	18,25 19,25
Owies I. stand.	15,50 15,75	15,— 15,50	17,75 18,—	— —
Mąka pszenna 65%	19,50 42,50	30,75 33,25	35,— 36,—	24,50 25,50
Mąka żytnia 65%	26,75 27,25	30,— 32,50	26,75 27,—	— —
Otręby pszen. grube przem.	12,50 13,—	12,25 12,75	10,75 11,—	11,— 11,25
Otręby żytnie przem. stand.	10,50 11,—	11,25 12,25	10,75 11,—	— —
Rzepak zimowy	54,— 55,—	44,50 45,—	— —	51,50 52,—
Groch zielony (Folger)	27,— 28,—	25,— 27,—	— —	22,— 24,—
Groch Wiktor	31,— 33,50	25,— 29,—	3,— 35,—	29,— 30,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	15,25 15,75	15,25 16,25	12,50 12,75	11,75 12,25
Makuchy lniane w taflach	23,50 24,50	23,— 24,—	19,50 20,—	— —
Ziemniaki	4,— 4,50	3,— 3,50	— —	— —
Gryka	18,50 19,—	16,— 17,—	— —	— —
Słoma żytnia luzem	4,75 5,25	1,75 2,25	— —	— —
Słoma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,75 3,—	4,25 4,75	— —
Siano zwykłe	— —	4,75 5,25	— —	— —
Siano zwykłe prasowane	7,50 8,—	5,75 6,25	— —	— —

STRAJKI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO

OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW



jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa c., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 6,00 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich. w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2,— zł. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Poszwiński, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbioru: Drukarnia Wielkopolska, Poznań. 27 Grudnia 2.